

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.
(SZTAB GENERALNY)

Warszawa, dn. 27/II 1920.

Oddział II-gi Informacyjny.

Ew/8 № 7299/II

265674
B

DO

GENERALNEJ ADJUTANTURY NACZELNEGO WODZA
w m i e j s c u

W ślad tut. Ew/8. Nr. 7313/II (raport Gen. Rozwadowskiego Nr. 154/A.y), przesyła się do wiadomości odpis raportu Polskiej Misji Wojskowej w Paryżu Nr. 168/A. z dnia 11/II b.r. w sprawie konferencji Generała Rozwadowskiego z Marszałkiem Fochem.
1 załącznik.

Generał p.o. Szefa Szt. Gen.

H a l l e r m.p.

Generał Pporucznik.

Za zgodność:

Bołduski

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA
L Dz. 265674 dnia 1/III 1920 r.
L załącz. Wydział.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Nr. 168/A.

/z załącznikami/

O d p i s

gólnie teraz wobec Anglii, będzie nadal uzasadniał dobitnie, jak bardzo należy Polskę podtrzymywać i wszelkimi sposobami wzmacniać wobec bolszewików, bo tylko wówczas zdecydują się swobodnie zawarcia uczciwego pokoju i zaprzestania beznadziejnych ataków na Polskę.

DO

Mimo tak zdecydowanej polityki, jaką p. Lloyd George już i w swej wczorajszej mowie przed parlamentem publicznie wygłosił, mogło być rozsądne przedstawienie faktów przed marszałkiem Fochem, a także na inne stanowisko Anglii wobec Polski, gdybyśmy

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

W WARSZAWIE

Chcąc przypomnieć dobitniej naszą sytuację wobec Sowietów Marszałkowi Fochowi, jadącemu jutro z p. Millerandem do Londynu, miałem z nim specjalną konferencję w sprawie naszego ewentualnego rozejmu. Odbyła się ona wczoraj w obecności szefa sztabu marszałka generała Weygand.

Przedkładałem w odpisie streszczenie tej rozmowy w oryginalnej nocy przesłanej mi właśnie przez gen. Weygand, donosząc zarazem, że raport mój Nr. 164/A. o kwestjach rozejnowych oparty był na dyskusjach, które miałem z generałami Weygand i Le Rond, a dopiero w telegramie wczorajszym Nr. 166/A. streściłem w krótkości zapytania samego marszałka. Odpis tego telegramu załączam jednocześnie.

Z wynurzeń marszałka podnoszę, że jego zdaniem znajdujemy się bezwątpienia wobec Sowietów w całkiem innej sytuacji niż Aljanci w listopadzie 1918 r. wobec pobitych Niemiec, i dla tego postanowien ówczesnego rozejmu sam marszałek naśladować nie radzi.

Zdając sobie zupełnie sprawę że normalnych gwarancji od Sowietów osiągnąć nie podobna, uważa marszałek za najpilniejsze zabezpieczenie się przedewszystkiem od ich dalszych napadów i przestrzega przed dalszym osłabieniem frontu w czasie trwania ewentualnych rokowań.

Gdybyśmy nie mogli uzyskać wycofania się radykalnego bolszewików, to marszałek doradza przynajmniej jaknajenergiczniejsze wzmocnienie naszych pozycji, zajęcie tak ważnej dla akcji bolszewickiej kolei Złobin-Iskorost /gen. Weygand opisał ją jako kolej Mozyrz-Ówrocław/ i przygotowanie potężnego odparcia ich ataków, jeśli by podczas pertraktacji na takowe odważyć się mieli. Uzyskałem zapewnienie marszałka, że wobec p. Millerand, a szcze-

gólnie teraz wobec Anglii, będzie nadal uzasadniał dobitnie, jak bardzo należy Polskę podtrzymywać i wszelkimi sposobami wzmacniać wobec bolszewików, bo tylko wówczas zdecydują się sowjety do zawarcia uczciwego pokoju i zaprzestania beznadziejnych ataków na Polskę.

Mimo tak zdecydowanej polityki, jaką p. Lloyd George już i w swej wczorajszej mowie względem Rosji publicznie wygłosił, mogłoby także rozsądne przedstawienie faktów przez marszałka Focha oddziaływać na inne stanowisko Anglii wobec Polski, gdybyśmy nie musieli się liczyć z ciasnym egoizmem i brakiem wszelkich świadomości, jakie cechują międzynarodowy dyletantyzm najwplywowszego dziś angielskiego męża stanu. Ponieważ sprawa odbudowy dawnej Rosji z bronią w ręku Anglii się nie udała, więc p. Lloyd George chce odbudować inną jakąś lepszą Rosję ale już tylko ekonomicznymi środkami, nie troszcząc się wcale o fakt, że odmawianie poparcia Polsce i innym ludom ościennym, walczącym przeciw napierającemu na nie agresywnie bolszewizmowi, wzmacnia jednocześnie pozycję tych sowjetów, które p. Lloyd George na razie wedle swych oświadczeń "ekonomicznie" zwalczać zamierza. Wyrażnie bowiem dążyć ma Anglija, zdaniem p. Lloyd George'a do odbudowania Rosji pod innymi rządami jak obecny barbarzyński rząd bolszewickich sowjetów i w tym celu chce on wpływać przez stosunki handlowe na ludność rosyjską, aby tym sposobem pośrednio osiągnąć zmianę oburzającego systemu bolszewickiego na bardziej kulturalne i cywilizowane rządy. Jest to więc zupełnem zaniechaniem odbudowania "prawowitej" Rosji Denikinów i Kołczaków i próba zastąpienia tej akcji zbrojnej dość naiwnym eksperymentem, pokojowego rzekomu oddziaływania, na ciemne masy rosyjskie. Czy jakikolwiek rezultat będzie w ten sposób do osiągnięcia, wątpić można już dzisiaj, lecz zaniechanie odbudowy "prawowitej" Rosji, nie powinno być zarazem zaniechaniem podtrzymania Polski, która tej odbudowy w rzeczywistości nigdy nie pragnęła.

To dotychczasowe nieporozumienie należałoby dobitniej wyjaśnić, - Liberalne bowiem nasze hasła i głoszony już zamiar uwolnienia ościennych narodowości od terroru bolszewickiego, mogłyby doskonale posłużyć przez odpowiednie sformułowanie tych warunków wobec sowjetów, aby zniechęcić nawet Anglię do dalszego poparcia

PILSUDSKI
ARCHIVES
New York

nas w dążności wyparcia bolszewizmu poza barjerę Dzwiny i
Dniepru.

R o z w a d o w s k i m.p.

Generał-Porucznik.

Za zgodność:

Górcziński
gł.

Z punktu widzenia wojskowego byłoby koniecznem nie wdawać się w żadne układy z rządem sowieckim, zanim armja polska nie utrwali swych pozycji frontu bolszewickiego na korzystnej linii obronnej.

Linję taką stanowiłaby:

A/.Linja Dźwina-Dniepr,

B/.Obecna linja frontu posunięta ku wschodowi, pozostawiająca kolej Owruż-Mozyrz w ręku polskim. Ponieważ linja ta nie przedstawia żadnych poważnych przeszkód naturalnych, należałoby ją natychmiast silnie zorganizować i odpowiednio technicznie umocnić.

Poza linję przyjętą powinno się zorganizować cały system rezerw bardzo wzmocnionych i tak rozmieszczonych, by były zdolne wesprzeć skutecznie front w razie silniejszego ataku.

Wychodząc z tego założenia, nie należałoby ^{sz}wczywać żadnych rokowań pokojowych, bez poprzedniego zajęcia i zorganizowania wybranej linii obronnej A/.lub B/.

Bezpowzięcia tych środków ostrożności, byłoby się narażonym na niebezpieczeństwo wystąpienia bolszewików w danej chwili żadaniami niewykonalnymi, bez dania dostatecznych gwarancji, lub też nawet podjęcia przez nich na froncie polskim gwałtownego ataku przygotowanego w czasie trwania ewentualnych rokowań.

Za zgodność odpisu:

Górczyński.

COMMANDEMENT SUPREME

Do Nr.168/A.

V A R S O V I E

Nr.166/A.

MISSION MILITAIRE POLONAISE Nr.166/A.Paris 10/II.1920.

Raport w sprawie rozejmowej wysłałem w myśl depeszy Nr.6037 stop
Marszałek radzi żądać przedewszystkiem linji Dniepru, a jeśli to
niemożliwe, wzmacniać przynajmniej własne pozycje, zająć kolej
Mozyrz-Iskorst, przygotować silną kontrofenzywę, gdyż innych gwa-
rancji nie widzi.

Za zgodność odpisu:

Górczki Płm.